

Katowice, 2 marca 2026

## RECENZJA

dysertacji doktorskiej p. **MGR Joanny Anny Pawłowskiej** pt. *Nazwisko a płynna tożsamość kobiet. Patryliniarna tradycja przyjmowania nazwiska męża przez kobietę a zmiana społeczna*; Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej, przygotowana pod kierunkiem p. **Prof. dr hab. ANNY ODROWĄŻ-COATES**, oraz p. **Dr Joanny Świdorskiej** -Promotorki Pomocniczej. Warszawa 2025 (ss. 298, druk dwustronny).

\*

Na podstawie Uchwały nr. 134/2026 Rady Naukowej dyscypliny Pedagogika w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, którą otrzymałem przesyłka pocztową (poleconą) w dniu 30 stycznia br., sygnowaną podpisem Pani Przewodniczącej **Dr hab. Anny Perkowskiej-Klejman**, *prof. APS*, oraz **Pana Pełnomocnika Rektora ds. Awansów Naukowych**, zapoznałem się szczegółowo z nadesłaną mi pracą awansową Osoby ubiegającej się o nadanie Kandydatce pierwszego stopnia naukowego. Sygnalizowana przeze mnie analiza tekstu nasuwa pewne spostrzeżenia niewątpliwie o charakterze *stricte* autorskim, które pozwalam sobie niniejszym przedłożyć poniżej wszystkim zainteresowanym **Stronom** a nade wszystko decyzyjnym Nauczycielom Akademickim biorącym bezpośredni udział w przedmiotowym postępowaniu awansowym. Z uwagi na zalecenia CK, a **obecnie RDN** – które są mi znane – ograniczę się zaledwie do egzemplifikowania najbardziej istotnych powinności recenzenta zawartych m.in., w nadesłanej mi umowie o dzieło autorskie.

\*\*

Zanim przystąpię do bardziej szczegółowych analiz i konkluzji, pragnąłbym przedstawić na wstępie bardzo osobistą refleksję, dotyczącą niektórych kwestii, które poruszę w tym fragmencie opinii wstępnej ocenianej przeze mnie dysertacji. Przyjęte przeze mnie *credo* uzasadnia ostateczną ocenę całokształtu dokonań p. Mgr Joanny Pawłowskiej jak i samej przydatności przygotowanej rozprawy na niwie współczesnej **Pedagogiki**. Nie trzeba przecież zaznaczyć, iż w naszym XXI wieku z racji (niewątpliwie postępowej) aury globalizacji często (my humaniści, i ja również) nie zawsze jesteśmy jednomyślni, co do ostatecznego rozumienia w naszym czasie społecznym istoty metodologicznej odrębności nauk społecznych. Charakter

eksplorowanych przez nas zjawisk w drugiej połowie XX wieku pozostał odmienny bazujący na orientacji nie tylko empirystycznej ale w dużym względzie obecnie i jakościowej. Szczerze przyznaje, iż już samo zapoznanie się z pojemnym przecież tytułem opracowania, wyzwoliło w mojej pamięci refleksje profesora Jerzego Szackiego sprzed dwóch dekad, który wiarygodnie prezentował własne wątpliwości dotyczące „modnego” – jak nazwał – dyskursu w naukach społecznych o tożsamości. Uznał wybitny socjolog, iż w zasadzie jego zdaniem to wyjątkowo rozległy i trudny w analizach temat stanowiący dla badacza prawdziwy dylemat teoretyczny i trudny w doborze adekwatnych wskaźników z obszarów empirycznej operacjonalizacji. Podejścia badawcze nie uzyskały w literaturze przedmiotu ostatecznych dla większości autorytatywnych i jednoznacznych rozstrzygnięć (Szacki, 2004, s. 7-10; Por. Gołębiowska, 2003). Przytaczane propozycje teoretyczne i empiryczne uwzględniające konteksty historyczne, narodowościowe, polityczne, bądź inne prowadzić mogły do braku ich spójności. Często odnotować można było nieaktualność stosowanych narzędzi badawczych (określających głównie odnotowane *pomiary*). Wydawać by się mogło, iż sygnalizowana tematyka z góry skazana jest na brak *harmonii i nieład* wprowadzany nie tylko przez wiele subdyscyplin w całej rodzinie nauk społecznych, podobnie jak i wszczęte próby analiz wiążących się z **ciągłością czy też zmianą interpretacji tożsamości**, w rozległej literaturze psychologii, socjologii a także pedagogiki (Zob. Malewska-Peyre, 2001, s. 29; następne: Por. Górnikowska-Zwolak, 2001, s. 85-104). Tak więc dane z doświadczenia wewnętrznego jednostek i grup społecznych, przy uznaniu dyrektyw metodologicznych w teoretycznie zorientowanych dyscyplinach przyrodniczych, do których Doktorantka stara się dotrzeć w empirycznej części opracowania wydają się ze wszech miar zasadne i spełniające oczekiwania *wytrawnego* metodologa-humanisty. To oznacza, że „własności ukryte” (zajęcie których inferuje się z pewnych obserwowanych objawów, ongiś stanowiły one kategorie hipotetyczne) obecnie stanowią ogląd/ opis zupełnie autonomiczny realny i prawdziwy choć poprzedzony długą drogą składanych kolejnych świadectw empirycznych, ażeby owe twierdzenia/ hipotezy można uznać za uzasadnione (Zob. Nowak, 1970, s. 27-32). Globalizacja, której doświadczany staje się sprawczym architektem ujednoczenia i uformatyzowania (w pewnym sensie na nowo) przemian cywilizacyjnych a standaryzacja jest jej nieodłącznym obliczem. Niweluje się jakiegokolwiek przedziały transgraniczne. Dominują, swoboda przepływu wzorów, norm i wartości, a także wykorzystania dorobku wielu nauk, jeszcze nie tak dawno traktowanych jako zupełnie odrębne od siebie. Wiarygodny staje się postulat *rekonstrukcji* i kreowania *tożsamości* jednostki, eksponowania uwidaczniających się (mniej lub bardziej) oryginalnych więzi charakterystycznych dla <sup>~</sup>wspólnot lokalnych. Analizy powiązane są niejako

z antropologiczną lekcją (mam na myśli prowadzoną narrację) relatywizmu kulturowego pojawiającego się w nader skrupulatnej wykładni Autorki awansowego tomu rozprawy do prowadzenia świadomego dyskursu publicznego i filozoficznego. *Nie wprost* dostrzec można określone epistemologiczne i etyczne implikacje w pryzmacie podjęcia się prób stymulowania sprawczej roli psychologicznego mechanizmu (procesu) *resilencji*<sup>1</sup>.

Analizy, z zakresu *resilencji* uzupełniają koncepcję *jakości/stylu życia* (które dostrzeżę Autorka, jak i poczucie *koherencji* (spójności) z angielskiego *meaningfulness*. Oczywiście, w pewnej mierze (absolutnie pozbawionej ich wiernej identyfikacji poznawczej) posiadają one intencję, zwrócenia uwagi na sytuację publiczną kobiet (po zmianie nazwiska i przyjęciu nowego *po mężu*). Nie jest to absolutnie nawiązanie do intencjonalnie prowadzonych debat wśród wielu teorii feministycznych o dostrzeganiu jawnej dyskryminacji płci, niski udział kobiet w sprawowaniu władzy, stereotypowe odtwarzanie tradycyjnych ról społecznych; marginalizacje ze względu na płeć, rasę, pochodzenie, orientację seksualną, wiek czy religię o czym dowodzą liczne dane. Wystarczy przejrzeć sam spis treści rozprawy do którego odniosę się w dalszej części opinii.

Sądzę, że drobiazgowa analiza Jej koncepcji jest bardzo bliska tworzeniu zjawisk tożsamości w społeczeństwie, stanowiących bezpośredni warunek prowadzenia sensownej, dojrzałej i przemyślanej istoty egzystencji własnej osobowości na tle przebiegających zmian interpretacyjnych w danym okresie historycznej ewaluacji a tym samym zmiany społecznej. Wspomagają one działania/ wyzwajające się dynamizmy rozwojowe osobowości, kultury czy to wspólnoty. Dowodzić mogą o umiejętności przekroczenia indywidualnych i publicznych partykularizmów, wspierają tworzenie perspektywicznych celów własnej przyjętej przez siebie strategii życiowej ale również ingerują w często sprzeczne i mnożone przez współczesne społeczeństwa tradycyjne bądź to kolejne nowe identyfikacje. Prowadzić zatem mogą również ku wyzwoleniu się tożsamości refleksyjnej (Korporowicz, 2005, s. 25-32).

Zanim przystąpię do bardziej szczegółowych – aczkolwiek w istocie ogólnych analiz i konkluzji ostatecznej, pragnąłbym przedstawić na wstępie opinii bardzo osobistą refleksję

---

<sup>1</sup> Przez to pojęcie rozumiem, iż *resilencja (resilience)* to udane i pomyślne dla jednostki zmagania się z przeciwnościami losu. Czyli jest to dynamiczny proces osadzony w kontekście społecznym, a nie posiadanie cech zapewniających niewzruszoną odporność na czynniki zagrażające rozwojowi i integralności danej strukturze osobniczej. Mam na myśli cechę człowieka, jako indywidualną jego predyspozycję (a w zasadzie ich zespół do efektywnego konfrontowania się z przeciwnościami losu i mniejszej podatności *versus* większej odporności na oddziaływanie szerokiego spektrum ryzyka zaburzeń rozwoju lub i złego (mało oczekiwanego) przystosowania do nowej sytuacji (Por. Kwiatkowski, 2019, s. 158-159).

dotyczącą ocenianej przeze mnie pracy doktorskiej. Jestem głęboko przekonany, iż rodzima literatura nauk społecznych wzbogaca się bowiem w nowe całościowe spojrzenie na dzieje procesu skryształizowania się kolejnych propozycji czy stosownych rozwiązaniach podczas prowadzonych dywagacji w sferze licznych fenomenologicznych paradygmatów. Autorka de facto zmierza w kierunku dalszej instytucjonalizacji po części pedagogiki fenomenologicznej, jak również – po części – pedagogiki społecznej, podkreślając przy tym **dyskretnie obecność feminizmu** we współczesnych dysertacjach problemowych. Jak pamiętamy protoplasta współczesnej socjologii fenomenologicznej, Aldred Schütz, dostarczył nam skrupulatnego opisu cech poszczególnych światów, które określał mianem <zamkniętych prowincji znaczenia>. Schütz, ponadto, zajmował się w swoich opracowaniach drobiazgowym opisem podstawowej „rzeczywistości świata codziennego” czyli artykułowaniem reguł myślenia potocznego. Ponadto analizował on świat „teorii naukowej” jak i „świat fantazji” (na przykładzie doświadczeń w egzystencji *Don Kichota*) a także świata snów (Schütz, 1962; 1964). **Z kolei Autorce ubiegającej się o uzyskanie pierwszego stopnia naukowego przyświecają bardzo realne i pragmatyczne cele.** Feminologia jest formą badań nad sposobami, w jaki kultura konstruuje kobiecość, nad rodziną (w ujęciu historycznym i społecznym), nad podziałami płciowymi, teorią pracy kobiety i jej ekonomiczną stroną<sup>ol.</sup>, dzięki zebranym informacjom możliwa jest adekwatna analiza społeczeństwa. Uwzględniając podejście kontekstualne w badaniach należałoby uznać, iż decydującymi czynnikami (samo) rozwoju są nie tylko indywidualne działania, ale i oddziaływanie środowiska. Zgodnie z tym punktem widzenia poddane badaniu zostały współzależnienia pomiędzy kulturą a indywidualnymi zachowaniami kobiet, jak również ich wpływ na rozwój osobowości badanych osób. Badając proces zmiany statusu społecznego (na wyższy) uwzględnić należało zarówno czynniki wewnętrzne (potencjał tkwiący w jednostce, płć biologiczną czy psychologiczną) oraz zewnętrzne (oddziaływanie środowiska życia), nie zapominając o fakcie, iż darzenia, procesy czy zjawiska mają również pewien kontekst społeczny.

Pedagogika społeczna inspirowana myślą feministyczną określana jest, jako pedagogika świadoma znaczenia płci kulturowej (*gender aware social pedagogy*). Kluczowym elementem łączącym pedagogikę społeczną z myślą feministyczną jest ich niezgoda na to, aby *jedynie rejestrować bariery ograniczające szanse edukacyjne i ogólnorozwojowe jednostek (kobiet)*; zadaniem, jakie sobie stawiają jest działanie na rzecz znoszenia owych barier. Warto podkreślić, że realizacja idei edukacji i sprawiedliwości społecznej umożliwia kształtowanie

podmiotowości najszerszych grup społecznych; w teorii feministycznej – podmiotowości kobiet, ograniczonych ze względów kulturowych i społecznych w samym rozwoju.

Temat niniejszej pracy powstał z inspiracji lektur z zakresu studiów nad kwestiami kobiecości, szczególnie prac Anny Odroważ-Coates, Joanny Ostouch-Kamińskiej, Agnieszki Gromkowskiej-Melosik, Moniki Jaworskiej-Witkowskiej, Lucyny Kopciewicz, Iwony Chmury-Rutkowskiej, Elżbiety Górnikowskiej-Zwolak i innych. Studiowanie literatury dotyczącej sytuacji kobiet skoncentrowało zatem na zainteresowaniach badawczych wokół współczesnych kontekstów konstruowania płci kulturowej, karier zawodowych kobiet, szeroko rozumianych relacji między tożsamością kobiet, edukacją, kulturą i społeczeństwem.

Prawdziwą satysfakcję recenzenta niweczy ograniczoność – przynajmniej moich własnych kompetencji<sup>2</sup>. Opracowanie nie rezygnuje bowiem z interdyscyplinarnych i specjalistycznych analiz szeregu wątków podejmowanych nie tylko przez wiele wyspecjalizowanych i wąskich subdyscyplin naukowych. W przypadku pomyślnego zakończenia niniejszej procedury awansowej – w co trudno jest wątpić – z pewnością dysertacja ukaże się drukiem w zwartym opracowaniu książkowym, które odegrać winno poważną rolę na tle innych lektur inspirowanych, przez prace doktorskie z zakresu nauk społecznych ostatniej dekady. Czytelnicy, w przypadku pomyślnych rozstrzygnięć, po zapoznaniu się z tekstem (jeśli nie tożsamym to bardzo zbliżonym do oryginału) odnajdą w nim szereg nowych impulsów którymi zainteresowane pozostają m.in., takie subdyscypliny jak: pedagogika społeczna, pedagogika/ socjologia kultury, antropologia, socjologia edukacji, filozofia wychowania a także inne (nie wymienione) którym bliskie pozostają zróżnicowane występujące modele/ typy idealne zalecane przez ekspertów – o zróżnicowanym wszakże obliczu osobistych przekonań, do powszechnego naśladowania/ imitacji czy to identyfikacji (Por. Radziejewicz-Winnicki, 1979).

---

<sup>2</sup> Oczywiście nie jestem specjalistą z sygnalizowanego obszaru prowadzonych badań i analiz, ale równocześnie nie wydaje mi się podjęta tematyka zbyt obca. W nieodległej jeszcze przeszłości „afiliowałem” w zróżnicowanym charakterze niektóre opracowania z zakresu strategii emancypacyjnej kobiet w Polsce i na świecie autorstwa znanej „mojej” byłej Magistrantki, Doktorantki aż wreszcie Habilitantki – Pani Profesor Elżbiety Górnikowskiej-Zwolak. Przed napisaniem niniejszej recenzji starałem się także sięgać pamięcią jeszcze do okresu studiów a nade wszystko wykładów prowadzonych z zakresu socjologii wiedzy i epistemologii. Z zamierzonej pamięci przywołuje autorytatywną opinię J. Rainko – ówczesnego Doktora – który prowadził z nami zajęcia na chyba trzecim roku studiów Socjologii w Uniwersytecie Warszawskim (1966), prowadzące do opinii, iż różne postulowane epistemologie drogi dotarcia do prawdy obiektywnej mogą stanowić podstawę typologii społecznie zróżnicowanych mechanizmów nabywania przekonań – a także uświadamianych przez poszczególne jednostki racji subiektywnych ich uznawania, egzystujących w danym społeczeństwie.

Owo uporządkowanie różnych pojęć i procesów omawianych w części I opracowania (rozdziały 1-3) jednoznacznie dowodzi, iż szereg zmiennych charakteryzujących jednostki ludzkie w rozważaniach teoretycznych [i] trafnie zasygnalizowane w pracy i adekwatnie dobrane do samej koncepcji prowadzonych badań i analiz omawianych szczegółowo w rozdziale 4 opatrzonego tytułem *Perspektywa metodologiczna badań własnych* Część II. Zmiennymi absolutnymi charakteryzującymi jednostki poddane bacznej obserwacji, pozostają również pewne świadome stany psychiczne, przeżycia respondentek, motywacje, działania bądź uzewnętrznienia własnych często *poli – traumatycznych* doświadczeń sposób postrzegania własnego *situsu* w okresie zmiany społecznej przez osoby z zewnątrz, wiedza o sobie i świecie, jej bieżąca percepcja, w powiązaniu z pewnymi cechami dyspozycyjnymi takimi jak: inteligencja, własności/ właściwości temperamentu, itp. (Por. Nowak, 1970, s. 35-37; 213). To przychylnie życiowa postawa badaczki zasługująca na wyróżnienie. Od lat jak wiemy mnoży się niepomierne w naukach społecznych ilość sporów czy animozji, które wynikają częściowo z niepełnej wiedzy o otaczającej nas rzeczywistości publicznej, często spowodowane są one ideologicznymi różnicami w poglądach, a także zindywidualizowanymi oszacowaniami priorytetowych norm, wzorów bądź to wartości. Niektóre z nich są empirycznie prawie nierozstrzygalne i splątane w sposób utrudzony do ich wiarygodnego rozwikłania nawet w indywidualnej analizie (Afeltowicz, Piotrowicz, 2008, s. 49-79). Każda dyscyplina wyodrębniła sobie słuszny ale odmienny nieco aspekt prowadzonych przez siebie eksploracji dążąc konsekwentnie do jego pełnego zrozumienia. Taki dość wąski obraz specjalizacji nauki jest normalnym i nieuchronnym faktem w procesie rozwoju wiedzy, ale też powoduje nieuniknione kontrowersje i różnice. Często umownie tylko ustala się określone linie graniczne pomiędzy nimi. Niestety zbyt wąskie rozumienie celu i przedmiotów poszukiwań zaburza tylko nasze działania profilaktyczne i kompensacyjne. Bez jakiegokolwiek umownej konwencji przyzwyczailiśmy się do nieprzekraczania tradycyjnie ustalonych granic. Uważam (za Salomeą Kowalewską) że ludzie nauki nie dzielą jakiegokolwiek granice, poza niestety jedną, a jest nią brak większego zainteresowania wartościami i rezultatami prowadzonych z osobna eksploracji (Kowalewska, 1981, s. 7; Marzec-Holka, Wilkomirska, Radziejewicz-Winnicki, 2018, s. 10-11). Zaliczam niniejszą pracę jako interesującą i oryginalną propozycję scalania tak w sferze teorii jak i praktyki publicznej, istotną w zakresie dalszej współpracy pedagogiki innych dyscyplin nauk społecznych, którą może prowadzić do pomyślniej konfrontacji wielu dyscyplin na rzecz alternatywy właśnie formalnej kooperacji a więc współdziałania. Poprzez dotychczasowe doświadczenia rodzimej humanistyki zbliżamy się do rezultatów badań socjologicznych, socjopedagogicznych zbliżających się do ideału nauk eksperymentalnych.



Przedłożone w licznych przypisach przeze mnie sugestie *edytorskie* miałyby miejsce w przypadku pozytywnej decyzji co do nadania w/wym., stopnia naukowego. W dalszej kolejności wspominam o druku rozprawy przebiegającej formę książkową przez rodzimą Uczelnię Doktorantki Akademię Pedagogiki Specjalnej w Warszawie bądź też otwartą zawsze na współpracę jakąkolwiek inną oficynę<sup>3</sup>.

\*\*\*

Niniejsza praca posiada typową/ klasyczną strukturę rozprawy *stricte naukowej*. Sądzę, iż celem pośrednim zarówno Doktorantki jak i Pani Promotor było przygotowanie studium – z pewnością unikalnego – zakresu artykułowanych treści, zawartych już w samym tytule rozprawy a wynikających z eksploracji prowadzonych w obszarze *patrylinearne* modelu dziedziczenia nazwiska męża przyjętego przez kobietę po zawarciu związku małżeńskiego. W intencji badaczki eksplikacje sygnalizowane powyżej mogły by być wskaźnikiem/ faktorem relatywnie wiarygodnym co do przebiegających zmian społecznych w konserwatywnym, w swej większości społeczeństwie polskim po 1989 roku. Dowodzić mogą także uzyskane dane o bieżących aspiracjach (oczekiwaniach) współczesnych kobiet, które uzasadniają konieczności wprowadzenia redefinicji *tożsamości indywidualnej* wynikające z osobistych odczuć badanych kobiet po zmianie swojego rodowego dotychczasowego nazwiska. Ponadto, jak pisze Autorka we *Wstępie* /.../ zamierzeniem projektu było udokumentowanie doświadczeń kobiet, aby poszerzyć perspektywę feministyczną i gender w istniejącej literaturze. W kontekście Eriksonowskiego (1968) rozumienia tożsamości, zgodnie z którym auto- definicja jednostki odnosi się do akceptowalnych i przypisanych jej ról społecznych, można przypuszczać, że w przypadku opisywanego zjawiska mamy do czynienia z „płynną tożsamością” kobiet, dostosowaną do aktualnych potrzeb i oczekiwań społecznych. Omawiany zwyczaj może być również postrzegany jako forma symbolicznej przemocy (Kopciwicz, 2005, 2011), która prowadzi do zjawiska <płynnej tożsamości> kobiet. W teoretycznych rozważaniach rozbudowano tę myśl i zaproponowano własną definicję tego konstruktów. Koncepcja <płynnej tożsamości>, dalej eksplorowana w trakcie badania, stanowiła oparcie dla planowanych analiz. Dążąc do jak najlepszego poznania badanego obszaru, projekt przyjął formę interdyscyplinarnego studium eksploracyjnego, łączącego badania jakościowe i ilościowe. Do konkretnych celów badania można zaliczyć: poznanie stosunku kobiet do ich indywidualnej tożsamości zakodowanej w imieniu i nazwisku oraz poziomie ich nastawienia do nazwiska panieńskiego i nazwiska męża, a także identyfikację innych czynników związanych z <płynną tożsamością> kobiet, które przyjmują nazwisko męża (jakościowe badanie

<sup>3</sup> Nie znam *statusu* Doktorantki co do aktualnego miejsca Jej zatrudnienia, ale trudno było by, w takiej sytuacji dysponując jakże bogatym materiałem eksplikacyjnym, nie pokusić się o odtworzenie unikalnej *autoetnograficznej* narracji reprezentantek, co do percepcji zewnętrznych bodźców oddziałujących na *individuum*. Badania i analizy Doktorantki (podobnie jak klasycznych interakjonalistów) traktują proces cierpienia politraumatycznie oraz bezładnie z wielką uwagą i pełnym zrozumieniem w stosunku do perspektyw przyjętych przez ich Autorki. Przyjęta operacjonalizacja problemu - o czym mowa będzie w kolejnej części opinii zabezpiecza analizy przed *jakimikolwiek uchybieniami metodologicznymi*.

eksploracyjne). Konkretnym celem badania był również znalezienie czynników osobowościowych, społecznych i edukacyjnych mających związek z wyborem nazwiska przez kobietę po ślubie (badanie ilościowe). Sformułowano następujące pytanie ogólne: Jakie czynniki indywidualne i zewnętrzne można łączyć z wyborem nazwiska przez Polki po ślubie i jak w tym kontekście (wyboru nazwiska) kobiety postrzegają własną tożsamość? Sformułowano następujące szczegółowe pytania badawcze: 1. Jakie są motywy wyboru nazwiska przez kobiety po ślubie? 2. Z jakich czynników indywidualnych i zewnętrznych wynika różnica w wyborze nazwiska przez kobiety po ślubie? 3. Jak Polki postrzegają rolę nazwiska w kształtowaniu własnej tożsamości? 4. Jaki jest odbiór społeczny poszczególnych wyborów nazwiska przez Polki (w opinii badanych)? 5. Jaki jest zakres zmian społecznych w tym aspekcie, tj. w praktykach wyboru nazwiska przez kobiety po ślubie? 6. Czy w narracjach kobiet można uchwycić zjawisko przemocy symbolicznej? (Pawłowska, 2025, s. 17-20).

Prezentację perspektywy metodologicznej, wzorcowo rozpoczęła Autorka w części drugiej pracy (s 105-130). Na bazie skrupulatnego przeglądu literatury przedmiotu sformułowane zostały trafnie cele badawcze, **nie budzące jakichkolwiek zastrzeżeń**. Celem ogólnym – jak stwierdza Doktorantka, było zastosowanie sekwencyjnego badania dwufazowego z zastosowaniem metodologii mieszanej. Określono w szeroko zarysowanym celu, zgłębienie uwarunkowań prawnych, kulturowych, edukacyjnych i społecznych wpływających na decyzję kobiet w Polsce (w aktualnym czasie społecznym) o zmianę nazwiska po zawarciu związku małżeńskiego.

Pojawia się więc nowy kontekst tożsamości osobistej, który *de facto* w imieniu tej płci egzemplifikuje określona nie tylko tradycją sytuacja prawna. Ponadto założono słusznie, iż uzyskane przez badaczkę szczególne informacje, znacznie poszerza bazę informacyjną w dostępnej feministycznej literaturze przedmiotu.

Pierwszą fazę badań stanowi etap jakościowych eksplikacji przeprowadzonych za pomocą wymiarów częściowo już ustrukturyzowanych z udziałem (N=50) kobiet w Polsce, podzielonych wstępnie na trzy grupy w uzależnieniu od wyboru nazwiska po ślubie: *pozostawania przy własnym nazwisku* (N=15); *połączenie własnego rodzowego nazwiska z nowym nazwiskiem współmałżonka* (N=15); bądź to *przyjęcie wyłącznie tylko nazwiska męża* (N=20). Zastane wyniki po przeprowadzeniu fazy tj. jakościowej, wykorzystano następnie do przygotowania badania ilościowego u podstaw którego leżał przygotowany kwestionariusz ankiety służący trafnemu i realnemu pomiarowi zależności pomiędzy wybranymi czynnikami psychologicznymi oraz socjodemograficznymi, a ostateczną decyzją osoby badanej o przyjęciu/ wyborze własnego nazwiska po zamążpójściu respondentki. Ostatecznie w badaniach wzięło udział oraz poddano analizie blisko 500 osób (N=481) tj. respondentek (s. 105-106). Sformułowano na wstępie szczegółowe a zarazem ogólne (jak już wspomniano)



pytanie: Jakie czynniki indywidualne i zewnętrzne można łączyć z wyborem nazwiska przez Polki po ślubie i jak w tym kontekście (wyboru nazwiska) kobiety postrzegają własną tożsamość?

Poprzez nie artykułowano następujące szczegółowe pytania badawcze :

- Jakie są motywy wyboru nazwiska przez kobiety po ślubie?
- Z jakich czynników indywidualnych i zewnętrznych wynika różnica w wyborze nazwiska przez kobietę po ślubie?
- Jak Polki postrzegają rolę nazwiska w kształtowaniu własnej tożsamości?
- Jaki jest odbiór społeczny poszczególnych wyborów nazwiska przez kobiety?
- Jaki jest zakres zmian społecznych w tym aspekcie, tj. w praktykach wyboru nazwiska przez kobiety po ślubie?
- Czy w narracjach kobiet można uchwycić zjawisko przemocy symbolicznej?

W stosunku do badań ilościowych wyartykułowano ostatecznie tradycyjne hipotezy badawcze (s. 115-116) łącznie 10 o bardzo ogólnym a często wręcz *tautologicznym* odcieniu<sup>4</sup>. Oczywiście, w dobie pluralizmu metodologicznego badacze mają pełne prawo do własnego wyboru, który w pełni jak i przyjęte podziały klasyfikacyjne akceptują jak i ostateczną operacjonalizację problemów i zależności formułowanych nader oprawnie. Istotą samej eksploracji pozostaje przecież wiarygodny zapis szerszej klasy zjawisk penetrowanych przez badaczkę który to warunek (może zalecenie) **bezpiecznie przedmiotowa dysertacja wypełnia**<sup>5</sup>, nie bacząc na sam charakter *hipotez koegzystencjalnych* w zaprezentowanym sondażu diagnostycznym. Zarówno zapytania o zmienne, jak i dodatkowe oczekujące na wypełnienie ich treścią przez respondentki są głównie pytaniami dopełnienia (Por. Nowak,

---

<sup>4</sup> Ja zapewne jako wierny uczeń wybitnego socjologa Profesora Stefana Nowaka ale sprzed sześćdziesięciu laty, a więc innej już epoki) nie formułowałbym poza badaniami eksperymentalnymi hipotez zawierających formułę/ wyjaśnienie niekompletne i bardzo hipotetyczne, a informujące nas, iż dane zjawisko (zachowanie) wystąpić może zaledwie z prawdopodobieństwem od przeciętnego z wyższym. Obecnie w dobie nieustającej zmienności niestabilność jest charakterystyczną cechą naszej rzeczywistości społecznej we wszelkich wymiarach. Być może nowe i nieznanne zjawiska, natłok wydarzeń, nieprzewidywalne tempo zmian, nieznany i niejasny kierunek np. podejmowanych reform, chaos, obliguje badacza do podejmowania prób jednoznacznie przedstawionego obrazu rzeczywistości?! Być może zapobiega on *idiografizmowi* czy też *prezentystycznemu empiryzmowi*.

<sup>5</sup> O którym to bezsprzecznie fakcie dobrze byłoby wspomnieć w przygotowanym (taką wyrażam nadzieję) opracowaniu książkowym z uwagi na walor dysertacji, który od samego początku sporządzania niniejszej ocen ustawicznie zabiegam.

1970, s. 224-225). Opracowane przez Doktorantkę narzędzia badawcze<sup>6</sup> uzyskały aprobatę Komisji d/s Etyki Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

Przypomnijmy, z racji wielości prób dotarcia do źródeł informacji, iż na pierwszym etapie analiz uwzględniono rezultaty badania jakościowego, ujęte w strukturze odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Następnie omówiono wyniki analiz ilościowych, obejmujących opis rezultatów w podziale na porównane grupy kobiet, jak i model identyfikujący czynniki istotne dla decyzji o wyborze ich nazwiska po ślubie. Model ten został opracowany z wykorzystaniem zaawansowanej metody statystycznej – tj. jak stwierdza Pani Magister przybrał postać wielomianowanej regresji logistycznej. W podobnej strukturze do opisu wyników z badań jakościowych przedstawiono ustalenia z przeprowadzonych badań w rozdziale szóstym dysertacji zatytułowanym „Dyskusja”. Pracę wieńczy zakończenie, w którym zawarto podsumowanie przeprowadzonych analiz i rozważań, wskazano praktyczne implikacje oraz zasugerowano możliwe kierunki dalszych badań. Dostrzegana jest – z rzadka spotykana – skromność badaczki – która w pełni jest świadoma kłopotów w zakresie wyjaśniania zdarzeń i ich zbiorów przez niekompletne i hipotetyczne wypowiediane wyjaśnienie (sądy) o ludzkich zachowaniach, czy to zmieniających się deklaracji i (w czasie) co do własnej pierwszej wyrażonej opinii. Koniecznie pragnę odnotować oraz zacytować ostatnie zdania Autorki niniejszej jakże interesującej rozprawy /.../ Ponadto zgromadzone w trakcie projektu doświadczenie badawcze umożliwi ewolucję zastosowanych narzędzi w przyszłych badaniach, celem odejścia od wyłącznie deklaratywnego wymiaru niektórych odpowiedzi, tak by umożliwić pogłębioną analizę. Ograniczenie się do deklaracji badanych w przypadku pewnych zmiennych wynikało z eksploracyjnego charakteru badań oraz i tak dużej liczby analizowanych wymiarów i zastosowanych narzędzi badawczych. Ograniczenie to było więc zabiegiem celowym, jednak w przyszłych badaniach mogłoby zostać wyeliminowane.

Ze względu na charakter badania oraz rozmiar próby, wyniki nie mogą być uogólnione na całą populację. Należy jednak mieć na uwadze, że projekt miał charakter badania eksploracyjnego <zwiadu badawczego> tematyki podejmowanej po raz pierwszy w Polsce. Właściwością i zaletą badań jakościowych nie jest możliwość uogólniania, lecz jak najgłębsze poznanie i zrozumienie analizowanego zjawiska, co w niniejszym projekcie starano się osiągnąć. Z uwagi na obszerność zrealizowanego projektu badawczego

---

<sup>6</sup> Zastosowano m.in., kwestionariusz danych socjometrycznych; skale: *kolektywnego narcyzmu, ambiwalentnego seksizmu; orientacji na dominację społeczną, egalitaryzmu ról płciowych; męskość i kobiecość, oraz* kwestionariusze IPIP-Neo-FFI (PiR); *Przekonań o Genezie Różnic płci*, a także Deklaratywną Skalę Emancypacji. Zastosowanie powyższych narzędzi eksploracyjnych poprzedzał świadomie prowadzony zwiad badawczy (pilotaż) ściśle powiązany z wyborem metod badania tudzież ostateczną operacjonalizacją problemów poddanych skrupulatnej analizie. Nie sądzę, aby odnotować było wpływ wiedzy Autorki uprzednio zgromadzonej na interpretację wyników badania.

niektóre podjęte wątki w rozważaniach są jedynie zasygnalizowane. Osiągnięte w projekcie wyniki są punktem wyjścia do dalszej eksploracji badawczych, co jest zamierzeniem Autorki” (s. 275).

Całość pracy jednocześnie sugeruje, iż udało się Jej, naszej pilnej Doktorantce uwolnić od nagminnie spotykanego idiografizmu pojawiającego się w awansowych pracach nauk społecznych, o czym już sygnalizowałem uprzednio.

Pod tym pojęciem ukrywa się pobieżna procedura badawcza związana z tempem dokonujących się obecnie przeobrażeń, wprowadzanych reform, powstających i zanikających zjawisk uzyskana wiedza w szybkim tempie dezaktywizuje się, staje się wiedzą historyczną. To składnia badaczy do działania szybkiego, do chwytania na gorąco różnych nowych, być może nietrwałych i ulotnych zjawisk. Ma to swoje konsekwencje dla jakości uzyskanej wiedzy, która niekiedy może sprawiać wrażenie raczej dokumentacji etnograficznej czy relacji dziennikarskiej niż badania socjologa czy pedagoga. Nie ma czasu na pogłębienie, włączenie analizowanego zjawiska w szerszy kontekst interpretacyjny. Badacze muszą i chcą zachowywać się niekiedy jak przedstawiciele tzw. *antropologii naglącej* czyli *antropologii chwili*, zorientowanej na rejestrację bezpowrotnie zmieniających się kultur i społeczeństw – co jest oczywiste. Łączy się z tym jednak niebezpieczeństwo ujęcia bardzo zewnętrznego, zawężonego, by nie rzec – powierzchownego. Niebezpieczeństwo to zagraża nie tylko badaniom jakościowym, lecz również odnosi się do badań ilościowych. Napór zmieniającej się szybko rzeczywistości jest szczególnie dotkliwy w badaniach jakościowych, gdyż są to badania bardzo czasochłonne. Niesłuchanie czasochłonne jest zarówno zbieranie materiałów, jak i opracowywanie; o czym dobrze wie każdy badacz, który spędził niezliczone godziny na prowadzeniu pogłębionych wywiadów czy obserwacji, bądź na analizach materiałów biograficznych czy innych dokumentów. Brzemie czasu i jego brak może zmienić badanie np. typu etnograficznego w zwiad badawczy czy nawet reportaż (Zob. Tarkowska, 1993, s. 117-118).

Powyższe bardzo ogólne refleksje metodologiczne które to często podkreślałam w sporządzanych opiniach oczywiście w żadnym przypadku nie odnoszą się do tej recenzowanej przeze mnie pracy!

Po zapoznaniu się z dysertacją mogę odnotować i ów walor, że analizy Pani Magister biograficznych relacji twórczo nawiązują do teorii stanów oczekiwań (*expectation states theory*) stanowiące przecież wręcz podstawową kwestię związaną *stricte* z grupą zagadnień teoretycznych i metodologicznych, która można nazwać problematyką uspołecznienia świadomości jednostki/ osobnika. Jest to zagadnienie szczególnie ważne w trakcie realizacji funkcji organicznych i uzupełniających przez pedagoga w tym oczywiście pedagoga społecznego, <sup>Kobra do subdyscypliny</sup> Doktorantka jak i Pani Promotor reprezentują. Można przyjąć, że stopień uspołecznienia świadomości indywidualne w znacznej mierze określają poprzednie doświadczenia w nawet *przesady badawcze*, które mogą tworzyć sztywny *gorset/ okowy* bądź ramy na rozpoznaną rzeczywistość, przez co mogłaby one ulec niekontrolowanemu przez

badacza zniekształceniu. Mówiąc ogólniej, Doktorantka wydaje się być wierna stwierdzeniom Danuty Urbaniak-Zajac, która twierdzi, że w kołowym modelu badawczym właściwym dla badań jakościowych przyjmuje się przeważnie, że sama interpretacja materiału badawczego może zmodyfikować wyjściowe, a później w kolejnej fazie może to być tworzone wyobrażenie ze strony osoby badającej. Generalizując, owe przekonanie sugeruję, że prowadzenie badań – obejmujące także sprawozdanie z ich wyników przez tworzony tekst końcowy staje się unikalnym procesem, którego przebieg i ostateczny efekt nie jest zdeterminowany punktem wyjścia. Jest to otwarty proces permanentnych i warunkujących się wzajemnie interakcji badacza z literaturą przedmiotu, materiałem badawczym, a także innymi badaczami tudzież innymi/ dodatkowymi ustaleniami wynikającymi w trakcie podejmowanej eksploracji (Por. Urbaniak-Zajac, 2018, ss. 81-82).

Całość dysertacji stanowi niezmiernie interesujące studium socjopedagogiczne o charakterze rzetelnego i wiarygodnego raportu badawczego, w którym zawarto przykładowe teoretyczne uzasadnienie/ wyjaśnienie zdarzeń zarówno poprzez twierdzenie konkurencyjne jak i komplementarne. **Opowiadam się tym samym – bez żadnych wątpliwości za przyjęciem przedstawionej mi do oceny dysertacji Kandydatki – Pani Mgr Joanny Anny Pawłowskiej.**

\*\*\*\*

Z obowiązku recenzenta pokrótce scharakteryzuję strukturę formalną (spis treści) przesłanego mi do oceny opracowania. Rozprawa składa się z dwóch części, pięciu rozdziałów, Dysertacji, Zakończenia Bibliografii<sup>7</sup> oraz aneksów, które to egzemplifikuje poniżej przytoczona struktura złożonej pracy awansowej.

WSTĘP .....	16
CZĘŚĆ I TEORETYCZNE PODSTAWY BADAŃ WŁASNYCH .....	21
ROZDZIAŁ 1. DOTYCZASOWE KIERUNKI EKSPLOKACJI NAD WYBORAMI NAZWISKA PO ŚLUBIE PRZEZ KOBIETY .....	21
1.1. Przegląd literatury ze względu na wybrane kryteria .....	22
1.1.1. Dynamika powstawania publikacji na temat wyboru nazwiska po ślubie przez kobiety .....	22
1.1.2. Obszary badawcze przeprowadzonych dotychczas badań .....	23
1.1.2.1. Powiązania pomiędzy wyborem nazwiska a tożsamością .....	24
1.1.2.2. Postrzeganie zwyczaju przyjmowania nazwiska męża jako patriarchalnego i podtrzymującego nierówność płci ...	32

<sup>7</sup> Bibliografię, zawierającą blisko 300 pozycji książkowych oraz artykułów, netografii analizy przedstawiono w tradycyjnie nienagannym układzie, w kolejności jak następuje.

1.1.2.3.	Czynniki powiązane z poszczególnymi wyborami nazwiska po ślubie .....	37
1.1.2.4.	Odbiór społeczny wyborów nazwiska przez kobiety .....	48
1.1.3.	Metodyka dotychczas przeprowadzonych badań oraz motywacja do przeprowadzenia badań własnych .....	51
ROZDZIAŁ 2. TOŻSAMOŚĆ A NAZWISKO .....		53
2.1.	Pojęcie tożsamości w ujęciu nauk społecznych .....	53
2.1.1.	Tożsamość – wybrane zbieżności i rozróżnienia terminologiczne .....	54
2.1.2.	Tożsamość z perspektywy nauk społecznych - wybrane ujęcia teoretyczne .....	56
2.1.3.	W poszukiwaniu płynnej tożsamości .....	63
2.1.4.	Tożsamość a płeć i tożsamość płciowa .....	65
2.2.	Nazwisko jako element tożsamości .....	69
2.3.	Patrylinearna tradycja przyjmowania nazwiska męża przez kobietę .....	71
2.3.1.	Pojęcie nazwiska – miejsce w badaniach językowych, definicje oraz historia nadawania nazwisk w Polsce .....	71
2.3.2.	Wybór nazwiska po ślubie w świetle prawa polskiego .....	76
2.3.3.	Nazwisko jako element patriarchalny struktur władzy .....	79
ROZDZIAŁ 3. PEDAGOGIKA SPOŁECZNA I KRYTYCZNA – patriarchalna praktyka przyjmowania nazwiska męża w kontekście nauk społecznych .....		81
3.1.	Pedagogika społeczna – wrażliwa na nierówności społeczne .....	81
3.2.	Pedagogika krytyczna oraz pedagogika emancypacyjna w kontekście wyboru nazwiska po ślubie .....	94
3.3.	W optyce feministycznej .....	100
CZĘŚĆ II BADANIA WŁASNE .....		105
ROZDZIAŁ 4. PERSPEKTYWA METODOLOGICZNA BADAN WŁASNYCH .....		105
4.1.	Cele naukowe i problemy badawcze .....	105
4.2.	Metoda badawcza oraz techniki i narzędzia badawcze .....	107
4.2.1.	Perspektywa jakościowa .....	111
4.2.1.1.	Organizacja i przebieg badań .....	111
4.2.1.2.	Zastosowane narzędzia badawcze .....	112
4.2.1.3.	Charakterystyka próby badawczej .....	112
4.2.1.4.	Metody zbierania i analizy danych .....	114
4.2.2.	Perspektywa ilościowa .....	115

4.2.2.1. hipotezy badawcze .....	115
4.2.2.2. Organizacja i przebieg badań .....	116
4.2.2.3. Zastosowane narzędzia badawcze .....	117
4.2.2.4. Walidacja autorskiego narzędzia badawczego – Deklaratywna Skala Emancypacji .....	122
4.2.2.5. Charakterystyka próby badawczej .....	126
4.2.2.6. przygotowanie danych do analizy .....	128
4.3. Etyczne aspekty badań własnych .....	128
4.4. Pozycjonowanie osoby przedstawiającej badanie .....	129
ROZDZIAŁ 5. WYNIKI BADAŃ WŁASNYCH .....	131
5.1. Wyniki badań jakościowych .....	131
5.1.1. Motywy wyboru nazwiska przez kobiety po ślubie .....	131
5.1.1.1. Kobiety pozostające przy własnym nazwisku po ślubie .....	132
5.1.1.2. Kobiety dołączające do własnego nazwiska nazwisko męża po ślubie .....	141
5.1.1.3. Kobiety przyjmujące nazwisko męża po ślubie .....	144
5.1.2. Czynniki różnicujące wybór nazwiska przez kobiety po ślubie .....	149
5.1.3. Znaczenie nazwiska w kształtowaniu własnej tożsamości kobiet po ślubie .....	163
5.1.3.1. Kobiety pozostające przy własnym nazwisku po ślubie .....	164
5.1.3.2. Kobiety dołączające do własnego nazwiska nazwisko męża po ślubie .....	168
5.1.3.3. Kobiety przyjmujące nazwisko męża po ślubie .....	175
5.1.4. Odbiór społeczny poszczególnych wyborów nazwiska przez kobiety po ślubie (w opinii kobiet) .....	180
5.1.4.1. Kobiety pozostające przy własnym nazwisku po ślubie .....	181
5.1.4.2. Kobiety dołączające do własnego nazwiska nazwisko męża po ślubie .....	189
5.1.4.3. Kobiety przyjmujące nazwisko męża po ślubie .....	196
5.1.5. Zakres zmian społecznych w wyborze nazwiska przez kobiety po ślubie .....	202
5.1.6. Przejawy przemocy symbolicznej w narracjach kobiet opowiadających o wyborze nazwiska po ślubie .....	206
5.2. Wyniki badań ilościowych .....	209
5.2.1. Statystyki opisowe zmiennych uwzględnionych w badaniu w podziale na porównywane grupy .....	209
5.2.2. Poszukiwanie czynników determinujących wybór nazwiska przez kobietę po ślubie .....	220
ROZDZIAŁ 6. DYSKUSJA .....	247



ZAKOŃCZENIE: PODSUMOWANIE I WNIOSKI .....	269
BIBLIOGRAFIA .....	276
ANEKS .....	291

Niewątpliwie przedstawione w pracy doktorskiej badania oraz rozważania natury teoretycznej pozwalają na sformułowanie kilkunastu co najmniej twierdzeń o charakterze teoretyczno-empirycznym, co w pełni uzasadnia wniosek o druk pracy w zwartej formie książkowej, jak i jej unikalne ujęcie.

\*\*\*

\*\*

**Stawiam tym samym wniosek o druk książki, tj. doktoratu przedłożonego mi celem sporządzenia recenzji.**

Sugerowałbym, aby w **rozdziale teoretycznym** trzecim, trzecim z rzędu, poszerzyć informację o szkołach naukowych w Polsce instytucjonalizujących współczesną pedagogikę społeczną, którą to można odnotować co najmniej do trzech już dekad (Zob. Marynowicz-Hetka, 2007, t. 1-2., Por. Radziewicz-Winnicki, 2008; i inni).

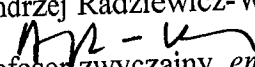
Owo kilkudzaniowe – zaledwie – uzupełnienie wydaje się być konieczne z racji prezentowanej korelacji tejże subdyscypliny – z którą Kandydatka w pełni się utożsamia wraz z zarysowana *optyką feministyczną*. Kolejny wniosek to **wyróżnienie/ nagroda** dla Doktorantki niniejszego opracowania **za wyjątkowo precyzyjne i interdyscyplinarne postrzeganie niektórych cech osobowości wśród kobiet, postaw, odczuć, pojawiających się podczas decyzji zmiany dotychczasowego nazwiska (bądź też nie) po zawarciu związku małżeńskiego**. Interesująco bowiem i szczególnie nowatorsko przedstawiono ogólny schemat wnioskowania (wyjaśniania zdarzeń i ich zbiorów opartych o zróżnicowane motywy podejścia). Na pilną uwagę zasługuje również **propozycja systematyzacji przedmiotowej i typologicznej** w przyjętym modelu/ trybie wyjaśnień tak *komplementarnych* jak i konkurencyjnych twierdzeń. Trafnie zakreślono możliwość regulacji postaw kobiet w aspekcie emocjonalnym, behawioralnym oraz poznawczym. Jak wynika z przeglądu eksplikacji Autorki to ekscytujący temat wymagający kolejnych dalszych poszukiwań.

\*\*\*

\*\*\*

**Proszę uprzejmie o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie jej do dalszych etapów postępowania.** W konkluzji jednoznacznie stwierdzam, iż podjęty temat badawczy – określony w tytule, został **samodzielnie i pomyślnie rozwiązany w trybie wysoce zadawalającym.** Doktorantka, **p. Mgr Joanna Anna Pawłowska** spełniła wszelkie warunki określone w art. 187 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawie o szkolnictwie wyższym i nauce* (tj. Dz. U. z 2024 poz 1571 z późniejszymi zm.).

Wiarygodność powyższego oświadczenia sygnuję własnoręcznym podpisem.

/-/ Andrzej Radziewicz-Winnicki  
  
profesor zwyczajny, emeritus